

Martyna Jakubowicz, Albo cacy, albo lili

Jak dziewczyna co nieco świata liźnie
i wydaje jej się Bóg wie co
może szybko wylądować na mieliźnie
jeśli wybrać nie potrafi to czy sio
Albo cacy, albo lili
wiedz, że życie to największa pułapka
bo choćbym nie wiem jak chciała chcieć
kiedy raz ciastko zjem, to nie mogę
to nie mogę, to nie mogę znów go mieć
Mama mówiła nigdy nie wierz mężczyźnie
bo to drań i podrywacza kawał
to cukierek umaczany w truciźnie
będzie tylko brał i nic nie dawał
Albo cacy, albo lili
wiedz, że życie to największa pułapka
bo choćbym nie wiem jak chciała chcieć
kiedy raz ciastko zjem, to nie mogę
to nie mogę, to nie mogę znów go mieć
A kiedy już się oswoiłam z bielizną
sekrety babskie przestały mi być obce
wiem że wolę raz być z mężczyzną
niż zmarnować całe życie z chłopcem
Albo cacy, albo lili
wiedz, że życie to największa pułapka
bo choćbym nie wiem jak chciała chcieć
kiedy raz ciastko zjem to nie mogę
to nie mogę to nie mogę znów go mieć